Nr 137 NALEŻYTOŚĆ POCZTOW OPŁACONA RYCZAŁ

Kraków, Niedziela 20 Czerwca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru **20 groszy**

Adres Redakcji: **ul. Jagiellońska L. 10.** Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: **ulica Jagiellońska L. 10.** Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Upadek Brianda IX

Kraków, 18 czerwca.

W poniedziałek i wtorek frank francuski dostał nowych konwulsyj. W chwili, kiedy minister skarbu Peret wyczerpał czterdzieści miljonów dolarów funduszu interwencyjnego, waluta francuska zaczęła natychmiast spadać na nowo i to szybciej niż dotychczas. W poniedziałek wieczorem funt angielski przekroczył w Paryżu sumę 180 franków, dolar zbliżał się do 40. W Paryżu zdołano się już przyzwyczaić od tego, że frank stanął na równi z koroną czeską, ale, aby spadł poniżej tego skromnego lecz ustalonego pieniądza, do tego nie przyzwyczajono się jeszcze. Stąd panika i nowe **konwulsje polityczne.**

We wtorek rano minister skarbu Peret ustąpił, ponieważ okazał się za słabym, aby podołać trudnościom. Słabość starał się przysłonić hasłem rządu jedności narodowej, **pełnieniem Brianda na prawo** w objęcia bloku narodowego. Dymisję tę Briand początkowo przyjął gładko i spokojnie. Miał za sobą świeże korzystne głosowanie w Izbie i zgodę na odroczenie zgłoszonych interpelacyj do czwartku. Pozostawało mu więc dwa dni czasu na wyszukanie następcy po Perecie. Jeszcze więc we wtorek w południe dymisja całego gabinetu nie była brana w rachubę. Tem bardziej, że równocześnie południowa giełda okazała się łaskawą dla franka. O kilka punktów poszedł on w górę.

Tymczasem koło godziny szóstej wieczorem tego samego dnia scenerja zmieniła się nagle. Obskoczony przez dziennikarzy u wejścia do parlamentu Briand oświadczył im, że postanowił z całym gabinetem **po raz dziewiąty w życiu** podać się do dymisji. Warto posłuchać motywów, które dla uzasadnienia tej swojej decyzji przytoczył jeden z najwybitniejszych współczesnych mistrzów polityki gry parlamentarnej. Briand powiedział: »Musimy przeżyć kilka przykrych godzin. **Najbardziej niebezpieczną jest wiara w cud, którego jakoby może dokonać jeden jakiś człowiek zdolny do zmienienia sytuacji w ciągu jednej godziny.** Takie mistyczne oczekiwania mogą nas zaprowadzić daleko... Jedni chcą rządu jedności narodowej. Rząd taki byłby bardzo pożądany, **gdyby był możliwym.**

Ale spójrzmy na **Belgję**. Tam utworzył się rząd, w którym wszystkie partje są zastąpione, a minister skarbu przedstawia autorytet pierwszego rzędu. Mimo to i mimo wszystkich wysiłków stabilizacja franka belgijskiego **nie udała się.**

Ale może potrzeba tu męża »energicznego«. W takim razie spójrzmy na **Włochy**. Posiadają one właśnie męża, którego energja jest wychwalana i podziwiana szeroko. Ale także i ten energiczny mąż kursu **liry włoskiej ustalić nie zdołał«.**

Położenie Francji jest bardzo ciężkie. Fałszywe założenia blisko pięcioletniej powojennej polityki ujawniają teraz swoje skutki. Najniebezpieczniejszym z nich i najboleśniejszym jest rosnąca inflacja franka. Obie potencje anglosaskie utraciły interes w ratowaniu tego znaku pieniężnego. Pozostawiły go własnemu losowi. Psychologja zaś gospodarcza drobnomieszczaństwa francuskiego czyni niemożliwem zastosowanie takich heroicznych środków obrony i naprawy, jakich domagają się socjaliści w postaci daniny majątkowej, takiej samej, jaką polska psychologja gospodarcza umożliwiła, a polska psychologja polityczna następnie zmarnowała. Patrjotyzm burżuja francuskiego, jakkolwiek niewątpliwie głęboki, szczery i do różnych poświęceń zdolny, ma jednak swoją granicę, która przebiega tuż przed... jego portfelem. Szerzona przez tyle lat przez nacjonalizm francuski wiara, że »Niemcy wszystko zapłacą«, przyczyniła się bardzo znacznie do takiego spetryfikowania tej fatalnej granicy, iż dzisiaj rozbijają się o nią najpiękniejsze plany i najtęższe głowy.

Źródłem słabości wewnętrznej kartelu lewicowego jest sprzeczność w poglądach finansowo-podatkowych między socjalistami a mieszczańskimi radykałami. Teraz ten sam czynnik, który osłabiał wszystkie dotychczasowe rządy wyłącznie kartelowe, pragnie się uczynić podstawą kombinacji parlamentarno-rządowej nowej—koalicji części kartelu lewicowego z blokiem prawicowym. Spodziewają się, że w kwestjach finansowych, radykali dogadają się łatwiej z prawem centrum niż z sąsiadami swoimi z lewicy.

Nadzieja ta jednak **ma mało szans** urzeczywistnienia. Po pierwsze sprawy podatkowo-finansowe nie dadzą się chemicznie wydzielić od innych, a we wszystkich innych między prawicą a radykałami zieje przepaść. Powtóre — i to jest najważniejsze — żadna kombinacja parlamentarna nie zapewni równowagi budżetowi francuskiemu bez redukcji wydatków państwowych i bez podwyższenia nowgo i to bardzo znacznego podatków. A to są właśnie progi, które dla wszystkich partyj mieszczańskich okazywały się dotąd za wysokiemi...

Briand krząta się koło utworzenia dziesiątego z kolei gabinetu pod swojem przewodnictwem. Mimo sceptycyzmu na punk ie t. z.w »jedności narodowej« znakomity gracz parlamentarny podjął to hasło i pragnie wprządz do rydwanu rządowego obok Herriota — Poincarego z prawicy, obdarzając go teką skarbu.

W taki deseń usiłują obecnie złożyć francuskie domino parlamentarne. Czy się to uda i jakie da skutki, nie widzą jeszcze nad Sekwaną. Tem trudniej ujrzeć to nad Wisłą.

Jedno jest pewne. Mianowicie, że **Francja weszła w okres lat ciężkich,** trudnych i niebezpiecznych, na sobie samej doświadczając reguły, która ukrywała się niedostrzeżona dotąd w głębiach dialektyki ustroju współczesnego, że — zwycięstwa orężne i polityczne nie są wcale równoznaczne ze zwycięstwami gospodarczemi, czyli innemi słowy, że **można wygrać wojnę orężnie i politycznie i — zbankrutować gospodarczo.** Tej prawdy ukrytej głęboko w logice współczesnego ustroju świata nie znano dość dokładnie ani, kiedy wojnę światową zaczynano ani kiedy ją kończono. Z pośród rzeczywistych zwycięzców Francja oddaliła się od tej prawdy najbardziej. Płaci też za to najdrożej. **(s-i).**

Briand czy Herriot?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 czerwca. **Rozwiązanie przesilenia ministerjalnego zależne jest od odpowiedzi Poincarego i Herriota.** W kołach politycznych spodziewają się **odmownej odpowiedzi,** wobec czego **Briand przedstawi Herriota do utworzenia gabinetu.** Jak twierdzą w kołach poinformowanych, **Herriot posiada już gotową listę gabinetu,** w skład którego weszliby między innymi **Briand** jako minister spraw zagranicznych, **Bokanowski** minister finansów i **Painleve** jako minister wojny. Plan Brianda utworzenia gabinetu jedności narodowej wydaje się nierealny.

Na Litwie rośnie nastrój za porozumieniem z Polską

Moskwa, 18 czerwca (AW). »Izwiestja« zwykle dobrze poinformowana o sprawach polityki bałtyckiej, zamieściła **z Kowna wiadomość o coraz bardziej przychylnych nastrojach wśród działaczy litewskich dla porozumienia polsko-litewskiego.**

Są podobno prowadzone **nieoficjalne pertraktacje.**

Niemcy na drodze do inflacji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 18 czerwca. Komisja gospodarcza parlamentu zatwierdziła wczoraj **projekt nowej ustawy bankowej,** upoważniającej Bank Rzeszy **do eskontowania i lombardowania państwowych** weksli skarbowych do wysokości 400 miljonów marek. **Projekt ten jest pierwszem posunięciem na drodze, wiodącej do inflacji,** z tego też powodu demokraci i lewica występują ostro przeciw temu projektowi.

Anglja nie sprzeciwi się pomocy sowieckiej dla strajkujących

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 czerwca. Rząd angielski postanowił obecnie **ani nie zrywać stosunków z sowietami, ani też nie wypowiedzieć traktatu handlowego, nawet nie będzie więc już protestował przeciw dalszym przesyłkom pieniężnym z Rosji** dla żon i dzieci strajkujących górników.

Uchwała gabinetu została podaną przez lorda **Balfoura** izbie lordów.

Londyn, 18 czerwca (PAT). Przemawiając w izbie gmin, sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych oświadczył, że zdaje sobie najzupełniej sprawę z doniosłości kwestji przekazywania sum przez sowiety związkom górniczym, **jednak rząd nie zamierza w dobie obecnej zrywać wszelkich stosunków z sowietami.** Rząd uważa za swój obowiązek z największą czujnością obserwować działalność sowietów, organizacji z nimi związanych i gdyby w toku wypadków rząd nabrał przekonania, że interesy brytyjskie wymagają zmiany w kierunku polityki względem sowietów, to nie zawaha się postąpić w sposób odpowiedni. W dalszym ciągu debaty przedstawiciel rządu oznajmił, że poza Rosją z materjalną pomocą dla strajku górników przyszły również organizacje górnicze innych krajów, mianowicie Niemcy nadesłały 5 tys. f., Holandja 6 tys. f., i Stany Zjednoczone 10 tys. f. szt. Przeciw takiemu nadsyłaniu pieniędzy rząd nie zamierza reagować.

Zamach na nast. tronu szwedzkiego

Sztokholm, 18 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą, że **następca tronu z małżonką uniknęli w swej podróży zamachu,** który miał przebieg następujący:

Kiedy jacht następcy tronu krążył przed Newhaven, padły wśród gęstej mgły **2 strzały w kierunku jachtu i zraniły lekko jednego z marynarzy.**

Krótko przed tem zajściem zauważono z jachtu łódź motorową, która towarzyszyła jachtowi i z **której po nadejściu mgły oddano strzały.**

Następca tronu i małżonka nie znajdowali się na pokładzie tego jachtu, lecz na pokładzie jachtu bankiera Morgana i dopiero w dwie godziny później przejechali obok miejsca skąd padły strzały. Władze portowe **w Nowym Jorku wdrożyły śledztwo.**

Dalsza poprawa bilansu handlowego

Warszawa, 18 czerwca (AW). Wstępne obliczenia bilansu handlowego za miesiąc maj wykazują wysokość **przywozu na 110 milj. zł., zaś wywozu na 181 milj.** W ten sposób nadwyżka wywozu zbliża się do największego uzyskanego w lutym br. Ponieważ zwyżka ta osiągniętą została głównie dzięki **wzmocnionemu wywozowi cukru i jaj,** których eksport będzie w miesiącach letnich wzrastał, przeto **przewidywaną jest dalsza poprawa naszego bilansu handlowego.**

Tendencja zniżkowa na rynku handlowym

Warszawa, 18 czerwca (AW). **Rynek handlowy wykazuje tendencję zniżkową dla szeregu towarów.** Według obliczeń Urzędu statystycznego zniżka ta wynosiła w pierwszym tygodniu czerwca 0.8 proc., w drugim 0.9 proc. **Wskaźnik hurtowny artykułów przemysłowo-rolnych wskazuje zniżkę daleko poważniejszą.**

Z konferencji Małej ententy

Veldes, 18 czerwca (PAT). Czechosłowackie Biuro prasowe wydało następujący urzędowy komunikat o wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli małej ententy:

Konferencja przedstawicieli małej ententy zebrała się dnia 17 bm. w Veldes i odbyła przed południem i popołudniu posiedzenia. — Przy omawianiu ogólnej międzynarodowej sytuacji mogli przedstawiciele małej ententy **stwierdzić zupełną zgodność poglądów.** Przed południem rozpoczęto szczegółową dyskusję nad kwestjami umieszczonemi na porządku dziennym w szczególności odnośnie do stosunków każdego z trzech państw do swoich sąsiadów. Na posiedzeniu popołudniowem **wymieniono także dokumenty ratyfikacyjne obu traktatów obronnych,** które zostały zawarte między Czechosłowacją i Rumunją w dniu 13 bm., jakoteż między Rumunją i Jugosławją.

Konflikt między Rumunją a Czechosłowacją o miejsce w Radzie Ligi

Wiedeń, 18 czerwca (AW). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Veldes, że na konferencji małej ententy, która się wczoraj rozpoczęła, **doszło do konfliktu między Rumunją a Czechosłowacją. Rumunja domaga się udzielenia jej tego miejsca w Radzie Ligi Narodów,** które dzierżył z kolei **delegat Czechosłowacji dr Benesz. Obecnie przypada kolej na Rumunję.** — Tymczasem rumuński min. spraw zagr. dowiedział się poufnie, że **Benesz ułożył się w porozumieniu z Jugosławją ze sferami Ligi Narodów, by zostać ponownie wybranym. Rumunja domaga się jednakże stanowczo dotrzymania układu w tej sprawie.**

Plebiscyt w Niemczech pod terorem nacjonalistów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 18 czerwca. Agitacja za rozstrzygnięciem ludu osiągnęła szczególnie na prowincji swój punkt kulminacyjny. Prasa lewicowa skarży się na teror na prowincji, aby wyborców przestraszyć przed głosowaniem. W Koburgu naczelnik policji rozkazał usuwać afisze, propagujące zupełne wywłaszczenie.

Chiny i Persja mają wystąpić z Ligi

»Chicago Tribune« donosi, że **należy bezpośrednio oczekiwać wystąpienia Chin z Ligi Narodów.** Powodem tego kroku ma być niezadowolenie Chin z powodu obojętności, z jaką Liga Narodów traktuje chińskie życzenia.

Pismo podaje dalej, że także **Persja** z podobnych powodów zamierza wystąpić z Ligi.

Jak donosi ostatnio telegram z Genewy, przewodniczący delegacji chińskiej oświadczył, że **Chiny nie zamierzają wycofać się z Ligi Narodów.**

Dom tajemniczy

Przekład z angielskiego przez M. M

(Dokończenie

Zajrzał do dużego, sypialnego pokoju. Na swej twarzy i szyji uczuł zrazu świeży powiew wiatru, wpadający przez wpółotwarte okno, ale jednocześnie poczuł w nozdrzach, w gardle tę woń nieokreśloną, a przejmującą, którą w tym domu czuł zaraz przy pierwszem wejściu w jego progi, teraz zaś poraz pierwszy dał tej woni określoną nazwę. Były to silne środki antyseptyczne. W brzasku coraz jaśniejszym wschodzącego dnia ujrzał wyraźnie duże łóżko, stojące między drzwiami a oknem, a na tem łożu leżała skulona postać ludzka, odcinająca się wyraźnie pod lekkiem nakryciem kołdry... Oczy jego spoczęły na głowie, na odkrytej twarzy... Odruchem wstrętu i lęku niemal podniósł instynktownie ręce do twarzy, jakby z oczu, z myśli wykreślić pragnął potworny ten widok.

Łóżko, pokój poczęły wirować przed jego zamglonym wzrokiem. Chciał coś powiedzieć, ukryć grozę tego wrażenia przed kobietą, która stała w milczeniu obok niego, lecz słowa wyrzec nie mógł... W chwilę potem cofnął się w tył posłuszny lekkiemu dotknięciu jej ręki, poczem usłyszał tylko odgłos zamykanych zcicha drzwi i postać jej dojrzał idącą przed nim wzdłuż korytarza.

Zastał ją w salonie, patrzącą przez okno... Bez słowa osunął się ciężko na fotel, jak człowiek bezwładny, niezdolny do wysiłku, ni myśli żadnej... Oczy jego spoczęły na jej smukłej postaci, wyraźnie zarysowanej na jasnem tle okna. I trudniej, niż kiedykolwiek, było mu połączyć przeciwieństwo, jakie istniało między tą cudną, delikatną kobietą — jej urokiem pięknem tego pokoju, a ohydną zmorą tragedji, która zdała się ukrywać w murach tego tajemniczego domu.

— Teraz pan rozumie, prawda?

Głos jej doleciał ku niemu, jakby z wielkiej odległości.

— Częściowo — odparł zmienionym głosem — on...

— Jest moim mężem!

Dziwnym trafem o tej najprostszej rzeczy właśnie nie był pomyślał. Wzdrygnął się nagle, głos jego brzmiał zdławionym szeptem, gdy spytał:

— Co mu jest? co...

— Trąd!

— Wielki Boże!

Okrzyk jego rozdarł powietrze, krzyk grozy, bólu, zmięszanego z bezmiernym dla niej współczuciem... Zobaczył ją drżącą całą, usiłował zebrać myśli, by wyrazić swe wzruszenie, swą litość, gdy spokojnie zwracając się ku niemu, dodała:

— Gdy żegnałam pana wczoraj w nocy, miałam nadzieję, że może pan odjedzie i o niczem się nie dowie... Chciałam... chciałam go pilnować... ale byłam zmęczona, musiałam się zdrzemnąć, a wtedy... on wyszedł, bo on... bo on jest zazdrosny... zazdrosny!

Bolesny skurcz przebiegł po jej twarzy.

— Ah — jęknął tylko, a ona mówiła dalej:

— Chciałam jeszcze wytłómaczyć panu...

Głos jej był już spokojny i cichy.

— Nie trzeba, przerwał jej łagodnie, ja wszystko rozumiem, wszystko.

Wyciągnęła ku niemu obie ręce:

— Pan jeden tylko jest taki dla mnie dobry, krewni, znajomi myślą tylko o ohydzie tego wszystkiego, mają wstręt do nas... Doktorzy interesują się tem jako fachowcy... Sympatji, zrozumienia, nikt mi dotąd nie okazał.

Osunęła się zwolna na krzesło, stojące przy oknie w cieniu firanek, poczem wsparłszy głowę na splecionych dłoniach, podniosła oczy ku niemu.

— Oh czemu, czemu w życiu zdarzają się zawsze rzeczy tak okropne? Cieszyliśmy się naszem szczęściem, naszą miłością, nadzieją przyjść mających dzieci — głos jej zadrżał zlekka — a już wtedy zapewne kiełkował w nim zaczątek tej straszliwej zarazy. Doktorzy myślą, że musiał się zarazić w czasie naszej poślubnej podróży na Wschód. A może, gdyby mnie nie był poznał, to całe to nieszczęście nie byłoby, spadło na niego i na mnie... na mnie!

Namiętny okrzyk bólu ostatnich jej słów uciekł nagle, gdy twarz ukryła w dłoniach.

Roden Grainger nie śmiał spojrzeć na nią. Ogarnęło go znowu dziwne uczucie trwogi, lęku przed nieznanem przeznaczeniem życia.

— Ale przecież są rozmaite środki, lekarstwa — szepnął wreszcie.

— Lekarstwa? Wszystko zawiodło, niema już nawet śladu nadziei.

Wstała teraz i podeszła ku niemu.

— Jutro — rzekła — jutro przyjeżdżają tu po nas, by nas wywieść na odległe wyspy, a dom ten zniszczyć, to jest nasze życzenie, a wtedy będzie koniec, koniec wszystkiego!

Roden Grainger podniósł ku niej oczy zamglone łzami.

— Oddałbym wszystko na świecie — rzekł gorąco — byleby mógł być pani w czemkolwiek pomocnym.

— Dziękuję — szepnęła, patrząc na niego z uśmiechem — a i tak mi pan uczynił wiele, wiele dobrego... Wczoraj wieczór uczułam się znowu ludzką istotą, kobietą, z którą można przebywać, żyć, mówić, która nie jest wyrzutkiem społeczeństwa... panu to zawdzięczam...

— Tak mało mogę, — rzekł zdławionym głosem, — tak bardzo mało...

— Ale dla mnie niezmiernie wiele.

Oczy ich spotkały się, a on wtedy odczuł, że dla tej jednej kobiety na świecie poświęciłby chętnie życie własne, byle oszczędzić jej bólu...

W tej chwili usłyszeli niesamowite jakieś odgłosy zbliżające się ku nim z głębin korytarza.

Młoda kobieta drgnęła.

— On myśli... ach panie, niech pan idzie zaraz, niech pan odejdzie, teraz, a ja przyjdę za chwilę pożegnać się z panem u brzegu przystani.

Chwilę potem Roden Grainger odczepiał łódź swoją i spuszczał ją zwolna na wodę. — Podnosząc głowę, dojrzał smukłą jej postać, idącą ku niemu ogrodową ścieżyną. Trzymała w ręku paczkę, oraz płaski, srebrny flakon.

— Zapasy na drogę, które dla pana przygotowałam — rzekła, podając mu paczkę — a ten flakon... niech pan zechce go przyjąć... i czasem o mnie wspomnieć.

— Dziękuję pani — szepnął — będzie mi cenniejszym od wszystkiego, co posiadam. — Schylił się by rzeczy złożyć na dno łodzi, a zarazem by ukryć przed nią swoje wzruszenie, poczem wyprostował się zwolna, by spojrzeć na nią po raz ostatni:

— Chciałbym powiedzieć pani to wszystko, co czuję a na co słów mi brak...

— Ja wszystko rozumiem — podała mu rękę — a teraz żegnam pana... życzę dobrej podróży i wiele — wiele szczęścia w życiu...

Schwycił jej ręce i podniósł do ust drżących wzruszeniem.

— Nie — nie — jęknęła — tego nie chcę, nie...

Spojrzał na nią, oczy jej błyszczały łzami; a wtedy fala podziwu i wzruszenia zalała mu duszę, ogarniając całą jego istotę przejmującą dla niej miłością...

— Niemal jemu zazdroszczę — zawołał gwałtownie — bo życie tyle tylko jest warte, ile tkwi w niem piękno miłości... Dla mnie

Z Jugosławji

(Jakby u nas. — Intrygi radykałów. — Dążenie do nowych wyborów. — Trudności ugody z Włochami. — Odbieranie zarobku Jugosłowianom w Dalmacji. — Języka słowieńskiego się nie uczy, bo się go nie uznaje. — Walka z towarzystwami sportowemi i turystycznemi).

Stosunki w Jugosławji przedstawiają obraz dziwnie podobny do naszych, tylko że tam dyktatorem skrytym był do niedawna Pasicz a obecnie pozbawiony władzy per procuram Uzunowicza stara się wszystkiemu przeszkodzić, coby się działo wbrew jego woli. To jest powód, dla którego skupczyna nie zamknięta, a nie funkcjonuje. **Życie parlamentarne zupełnie zamarło;** w kołach opozycji przeważa przekonanie, że większość rządowa (radykali) chce w narodzie wywołać wrażenie, jakoby skupczyna była do wszelkiej pracy niespośobna, i że jedynem wyjściem z tej sytuacji jest rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie nowych wyborów. Dzienniki rządowe piszą już sążniste artykuły o przeżyciu się parlamentaryzmu i potrzebie — dyktatury, pomimo osoby **króla.**

Ta niezaradność parlamentu, chociaż w nim panuje większość radykalna, a więc rządowa, wyzyskiwana jest głównie w tym celu, aby udawać chęć pracy, a skoro się nie uda przeprowadzić trudnych zresztą zadań, **skupczynę zamknąć i uniemożliwić opozycji wniesienie na porządek dzienny sprawy korupcji** (syna Pasicza) i z nią połączonych rozpraw.

Jedną z kwestj trudnych, na której ratyfikacji zależy rządowi a jeszcze więcej Włochom, jest t. zw. **konwencja nettuńska** (zawarta w Nettuno), dotycząca spraw handlowych i przemysłowych. Konsul włoski w Belgradzie napiera na ministra Ninczica, aby ratyfikację przyśpieszono, a tymczasem sam minister handlu dr Krajacz jest tej konwencji przeciwny, jako **szkodliwej zwłaszcza dla Dalmacji.** Tam bowiem, szczególniej w pobliżu Splitu, założyli Włosi swoim kapitałem 6 wielkich fabryk cementu i karbidu. W tych fabrykach pracuje około 6.000 robotników, w większości znacznej Jugosłowian, którychby na mocy powyższej konwencji wymienili Włosi na swoich, pozbawiając chleba kilka tysięcy ludzi.

To wypieranie i tępienie żywiołu słowiańskiego w granicach królestwa włoskiego a nawet poza niemi, należy do celowej polityki Włoch, które rzeczywiście współzawodniczą z Prusakami. Wszelkie układy z Jugosławją wykonuje się wtedy, kiedy są korzystne dla Włoch; **punkty dotyczące** spraw strony drugiej, a zwłaszcza **mniejszości narodowych, omija się systematycznie,** albo im wprost zaprzecza.

Jeszcze 1 marca br. ministerstwo oświaty **zniosło wszelkie godziny nadobowiązkowe** w szkołach powszechnych prowincyj mieszanych (Istrja, Gorycа) i tym sposobem przekreślono jedyną **możliwość nauki języka słowieńskiego.**

Z wiosną przyszła kolej na związki sportowe i turystyczne. Najpierw wszelkim zebraniom i wycieczkom towarzyszyli detektywi policyjni, potem wezwano do policji wszystkich przewodniczących towarzystw kulturalnych i turystycznych i kazano im podpisać rozporządzenie, na podstawie którego oni ręczą za meldowanie w policji każdej wycieczki i mają podawać dzień, godzinę odejścia, cel i wszelki program.

To jednak jeszcze nie wystarcza: **Faszystowski rząd rozpoczął ze Słowieńcami walkę na całym froncie.** Włoski klub footbalistów w Trieście zadenuncjował sportowe towarzystwo słowieńskie, że »uprawia cele ekskluzywne i separatystyczne« i że ma »tendencje polityczne«. Włoski klub prosi tedy, aby to towarzystwo władze rozwiązały.

Pewna wycieczka z Triestu, po drodze w pewnej miejscowości wiejskiej, wzięła udział w zebraniu towarzystwa oświatowego. Aresztowano wszystkich i pognano do Triestu, gdzie ich puszczono po spisaniu protokółu. Ale gospodarzowi gospody, w której nocowali wycieczkowcy, odebrano licencje na miesiąc, aby goście do niego nie wstępowali, ale żywili się górskiemi roślinami.

Ta manja dokuczania i prześladowania Słowieńców byłaby doprawdy śmieszna, gdyby nie była tak smutna... (Prz.)

---

jest ono pięknem, od chwili, gdy poznałem panią... zabiorę ze sobą to wspomnienie.

Usta jej drżały, gdy rzekła:

— Niech cię Bóg strzeże — a potem dodała szeptem:

— Cudny był to sen!

Wyswobodziła ręce z jego dłoni, sama odczepiła jego łódkę i odepchnęła ją od brzegu... Odwrócił głowę, by raz jeszcze popatrzeć się na nią.

— Może się Bóg nad wami zlituje — szepnął — poczem silnym ruchem zanurzył głęboko w wodę swoje wiosło.

Z pośrodka spokojnego jeziora Roden Grainger, stojąc w swej łodzi, gonił wzrokiem za tą kobiecą sylwetką, która tam stała na brzegu, nieruchoma, cicha jakby kamienny posąg, z ręką do ust przyciśniętą. Nie uczyniła żadnego znaku ni ruchu, gdy on dojrzał nagle drugą postać, wysuwającą się z poza cieni drzew... Młoda kobieta odwróciła się szybko i ujrzał, jak z wyciągniętemi rękoma rzuciła się ku tej postaci...

Łódka mknęła naprzód po spokojnej toni fal, a samotny wędrowiec błądził wzrokiem po ciemnych pniach sosen, ożywionych tu i ówdzie czerwienią liści dębowych, lub srebrzystą korą gałęzi brzóz nadbrzeżnych. Lekkie mgły poranne unosiły się jeszcze nad wodą, przesłaniając krajobraz jakby firanką z siwej gazy. Para dzikich kaczek zerwała się z suchym łomotem skrzydeł z pobliskiego sitowia — i z przeciągłym krzykiem przeleciała ponad jego głową w błękitną dal.

Zwolna z za lasu wschodziło złote słońce, znaczące swem światłem nowy dzień życia...



Uroczystości kościuszkowskie w Ameryce

W 150 rocznicę działalności Kościuszki w Ameryce odbyły się w Stanach Zjednoczonych liczne uroczystości z masowym udziałem polskich związków i zrzeszeń. Wielkie manifestacje zorganizowała zwłaszcza kolonja polska w Nowym Jorku, skąd wielkim pochodem udano się pod pomnik Kościuszki, stojący przy Akademji wojskowej. — Na ilustracji widzimy wyruszający manifestacyjny pochód sformowanych w szeregu polskich organizacyj.

Uzasadnienie rządowego projektu zmiany konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 czerwca. Minister sprawiedliwości, **Makowski,** w następujący sposób uzasadnia projekt ustawy o zmianach konstytucji:

Załączona ustawa ma na celu zadosyćuczynić tym najbardziej **naglącym potrzebom,** których konieczność została ujawniona w ciągu ubiegłych lat od czasu uchwalenia konstytucji z 17 marca 1921 roku. Nie dotykając głębszych zmian i ogólnej rewizji konstytucji, projekt ogranicza się tylko do kilku najniezbędniejszych punktów, mających na celu:

Zapewnienie państwu budżetu, uchwalonego we właściwym terminie, co jest rzeczą niezbędną dla racjonalnej gospodarki finansowej państwa i dla uporządkowania stanu finansowego i stosunków gospodarczych.

Zapewnienie właściwego ustosunkowania organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, dającego możność celowej ich współpracy.

Uporządkowanie stanu prawnego Rzeczypospolitej, którego nagłość z dniem każdym staje się coraz bardziej paląca, a dotychczasowy sposób postępowania nie może zapewnić szybkiego osiągnięcia rezultatów w tym względzie.

Pogłoski o zmianach w armji

W niektórych dziennikach pojawiły się informacje, jakoby marszałek **Piłsudski** zamierzał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wojskowych, zatrzymując tylko przewodnictwo w ścisłej radzie wojennej. „Kurjer Poranny" zaprzecza kategorycznie tej pogłosce, zwracając uwagę, że marszałek Piłsudski podjął się dwu zadań, które dają się łatwo pogodzić, a mianowicie **kierowania armją,** jako minister spraw wojskowych i **wojennego przygotowania wojska,** jako przewodniczący ścisłej rady wojennej.

Z innej strony pojawiły się pogłoski, jakoby dowódca O. K. Lwów, generał **Sikorski,** miał objąć stanowisko inspektora armji w **Wilnie,** a wedle innej wersji, w **Krakowie,** gdzie stanowisko to opróżnione zostało przez ustąpienie generała Szeptyckiego. Kombinacje te dotychczas są tylko pogłoskami.

Obowiązki polskich poborowych zagranicą

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło, że, podług sprawozdań urzędów konsularnych, utrzymywanie wykazów wojskowych obywateli polskich, przybywających do państw zagranicznych, napotyka na znaczne przeszkody. Obywatele ci nie meldują się, tłumacząc się brakiem pouczeń, nieznajomością przepisów lub brakiem dokumentu wojskowego wobec zatrzymania tegoż przez władze krajowe przy wydawaniu paszportu zagranicznego.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina w okólniku do wojewodów, że odbieranie dokumentów wojskowych wyjeżdżającym za granicę, należącym do rezerwy lub pospolitego ruszenia, z wyjątkiem kart mobilizacyjnych, nie jest przewidziane w przepisach obowiązujących. Dokumenty te powinny być pozostawione interesowanym.

Niezależnie od tego władze administracyjne winny przy wydawaniu paszportów zagranicznych wręczyć ich właścicielom pouczenie, że: należący do rezerwy i do pospolitego ruszenia, przebywający stale lub podróżujący za granicą, obowiązani są w ciągu 14 dni od opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania zgłosić się w urzędzie konsularnym najbliższym ich nowego miejsca zamieszkania; zgłoszenia mogą być ustne, przez zastępcę lub pisemne; mają być dokonywane niezależnie od tego, czy zgłaszający się posiada dokument wojskowy, czy też nie; w razie osobistego zgłoszenia, urzędowi konsularnemu winien być przedstawiony dokument wojskowy, a w razie jego braku winny być podane niżej wyszczególnione dane (do pisemnych zgłoszeń nie należy dołączać dokumentu wojskowego, lecz wyszczególnić dane): stopień wojskowy, imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia, imiona rodziców, przynależność do P. K. U. w kraju, stosunek do służby wojskowej, rodzaj broni, numer i data wystawienia dokumentu wojskowego i nazwa urzędu, który go wystawił, wreszcie dokładny adres obecnego i poprzedniego miejsca zamieszkania.

Powyższe pouczenie winno być wręczone petentowi przy wydawaniu paszportu.

Fundusz im. Henryka Sienkiewicza

Od zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Główny Komitet sprowadzenia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza z Vevey do Polski przekazał Zarządowi Głównemu Polskiej Macierzy Szkolnej pozostałość zebranych sum, w wysokości 52.000 złotych, z obowiązkiem uruchomienia funduszu im. Henryka Sienkiewicza, z którego winien Zarząd Główny P. M. S. wydawać lub nabywać dzieła Henryka Sienkiewicza, celem rozpowszechnienia ich przez dostarczanie bibljotekom ludowym w województwach kresowych bezpłatnie, oraz sprzedawanie po cenach niższych, niż ceny księgarskie.

Wykonując przyjęte zobowiązania, Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, iż w myśl regulaminu funduszu im. Henryka Sienkiewicza Zarządy czytelni i bibljotek ludowych w województwach kresowych mogą ubiegać się o otrzymanie bezpłatnie następujących dzieł Henryka Sienkiewicza: »Ogniem i Mieczem«, »Potop«, »Pan Wołodyjowski«, »Krzyżacy« i »W Pustyni i Puszczy«.

Pisma w tej sprawie należy skierowywać do Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście 7 m. 4.

Instytucje i osoby, pragnące kupić wyżej wymienione wydawnictwa winny zwracać się bezpośrednio do księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie (ul. Warecka 15, I. piętro) z żądaniem sprzedania dzieł Henryka Sienkiewicza.

Na okładce dzieł rozdawanych i sprzedawanych z funduszu im. Henryka Sienkiewicza jest napis: »Na pamiątkę sprowadzenia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do kraju dnia 26-go października 1924 r.«

KRONIKA

Kraków, 18 czerwca.

Uroczystości żałobne ku uczczeniu śp. Rekt. ks. K. Zimmermanna

Dnia 21 b. m. odbędą się z inicjatywy krakowskiego komitetu akademickiego uroczystości żałobne ku uczczeniu ś. p. ks. Kazimierza Zimmermanna, wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej i rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, z następującym programem: msza żałobna w kościele akademickim św. Anny o godzinie 10 rano, Akademja żałobna w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 12 w południe. Program Akademji: otwarcie Akademji przez rektora uniwersytetu p. prof. Michała Rostworowskiego, przemówienie p. dziekana Stanisława Gołąba, oraz przemówienie p. Tadeusza Bieleckiego. W uroczystościach żałobnych weźmie udział chór akademicki. Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego na prośbę krakowskiego komitetu akademickiego zawiesił na czas uroczystości żałobnych wykłady, ażeby dać możnoś udziału w nich młodzieży akademickiej. Krakowski komitet akademicki zaprasza na uroczystości żałobne senaty wyższych uczelni w Krakowie, młodzież akademicką, środowiska, oraz społeczeństwo.

Zgon admirała Jolivet'a

Z Warszawy donoszą:

Zmarł w Warszawie szef francuskiej misji marynarki wojennej w Polsce, admirał Jolivet. Był on jednym z twórców naszej floty wojennej.

Jako człowiek wielkiej prawości i wybitnego wykształcenia fachowego, cieszył się admirał Jolivet wśród naszej marynarki szczególną sympatją i głębokiem poważaniem. Kierownictwo francuskiej misji obejmie obecnie komandor-podporucznik de la Vergne.

Prasa ruska wzywa do bojkotu żydów

Ze Lwowa donoszą:

Zatarg ukraińsko-żydowski na tle zamordowania Petlury przybiera w Małopolsce wschodniej coraz ostrzejsze formy. Prasa ukraińska zaczyna nawet nawoływać Ukraińców do gospodarczego bojkotu żydów, wzywając ludność do omijania sklepów i przedsiębiorstw żydowskich.

Zbrodniarz zgłasza się do sądu

Z Jarosławia pisze nam korespondent nasz pod datą 17 b. m.:

(es) Głośna swego czasu tragedja wieczoru listopadowego 1918 roku, w którym popełniono morderstwo na żydowskiej rodzinie, złożonej z 9 osób, Charytanów, w Tuczempach, obok Jarosławia, obecnie niespodzianie odbiła się powtórnie ponurem echem. Oto ekspozytura śledcza w Równem odstawiła głównego mordercę, Piotra Mrozowicza, lat 30 z Tuczemp do komisarjatu P. P. w Jarosławiu. Indagowany morderca ze skruchą opowiedział przebieg tej strasznej zbrodni, popełnionej przed ośmiu laty. Wyrzuty sumienia skłoniły go do przyznania się obecnie do zbrodni i oddania się w ręce sprawiedliwości.

Samoloty w służbie tępienia szarańczy

Z Moskwy donoszą:

W Dagestanie na wybrzeżu morza Kaspijskiego wystąpiła szarańcza w takich masach, że dla tępienia jej musiano użyć samolotów, które, krążąc nad obszarami, zajętemi przez szarańczę, zasypywały ją środkami trującemi. W ten sposób oczyszczono już kilka tysięcy dziesięcin ziemi, ale do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, gdyż szarańcza zajęła ogółem 40.000 dziesięcin. Także z Ukrainy donoszą o masowem pojawieniu się tam szarańczy.

Zamach dynamitowy na teatr

Iskrowo donoszą z Londynu:

W Los Angelos zniszczony został budynek teatralny skutkiem pięciokrotnej eksplozji dynamitu. Jak stwierdzono, w całym budynku były ukryte liczne pakiety z dynamitem.

Ile waży kropka nad „i"?

Niemieckie pismo, wychodzące w Chicago, „Chicagoer Abendpost", donosi, że Niemiec z Millvaukee, nazwiskiem Nemetz, skonstruował tak czułą wagę, iż można na niej zważyć nawet ciężar kropki nad literą „i". Doświadczenie w tym kierunku przeprowadził na uniwersytecie chicagowskim dr Józef Bock w ten sposób, że na kawałku papieru napisał kilka słów, przyczem nad jedną literą „i" nie dał kropki i ten kawałek papieru odważono na owej wadze. Następnie dr Bock dodał na tymsamym papierze kropkę nad „i" i znowu papier zważono. Wówczas wystąpiła różnica w ciężarze i waga wykazała, że kropka nad „i" waży dwie stotysiączne grama. Tak przynajmniej twierdzi owe pismo.

ZJAZD RADY NACZELNEJ KUPIECTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE. Z prezydjum krakowskiej Kongregacji kupieckiej dowiadujemy się, że w dniu 19 bm. odbędzie się zjazd delegatów do Rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego w sali Tetmajerowskiej Pałacu Spiskiego. Na zjazd przybywają reprezentanci z całej Rzeczypospolitej polskiej.

MIESZCZAŃSKIE ZJEDNOCZENIE RADZIECKIE zwołuje prezes prof. Zoll na dzisiaj, w piątek, godz. 6½ po południu do sali magistratu krakowskiego na I. piętrze. Na porządku dziennym ustalenie kandydatury na prezydenta miasta Krakowa.

DLA BEZROBOTNYCH UMYSŁOWO PRACUJĄCYCH. Książęco-metropolitalny komitet zorganizował wydawanie obiadów zniżkowych dla umysłowo pracujących bezrobotnych. Obiady wydaje się w kuchniach katolickiego Związku Polek przy ulicy św. Krzyża i przy ulicy Franciszkańskiej, a zgłoszenia o legitymacje przyjmuje się w Pałacu Spiskim (oficyny I. piętro, lokal Kongregacji kupieckiej) w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11—12 aż do 25 bm. Po tym terminie nowe zgłoszenia przyjmowane nie będą.

POGŁOSKI O PRZENOSZENIU NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH Z KRAKOWA. Według pogłosek w związku z nowem rozporządzeniem o podwyższeniu liczby godzin, oraz redukcją klas w niektórych zakładach średnich w okręgu krakowskim, mają nastąpić od nowego roku szkolnego redukcje sił nauczycielskich, oraz przeniesienia do innych miast. I tak z Krakowa ma być przeniesionych około 20 nauczycieli na prowincję i do innych okręgów szkolnych. Redukcja ma dotyczyć przedewszystkiem kawalerów, a następnie tych nauczycieli, którzy mają najmniej lat służby. Poloniści i filolodzy bez pełnych kwalifikacyj zostaną częściowo zwolnieni, a częściowo przeniesieni. Przedewszystkiem zagrożeni są metematycy i fizycy.

WYKOPYWANIE KOŚCI LUDZKICH na placu Szczepańskim, wzdłuż chodnika, zwróconego na zachód, odbywa się w dalszym ciągu, z powodu przeprowadzania wykopów znacznej głębokości przez budownictwo miejskie. Robotnicy, natrafiwszy widocznie na ślady dawnego cmentarza przy kościele św. Szczepana, odkopują w dalszym ciągu resztki kości pochowanych tam zwłok ludzkich. Wzdłuż chodnika gromadzą się codziennie grupy ciekawych przechodniów.

CENY NA DZISIEJSZYM TARGU. Dowóz artykułów żywności na place targowe w dniu dzisiejszym jest bardzo obfity. Na Rynku głównym za litr mleka niezbieranego płacono do 35 groszy, za kwaśne 30 groszy, za kilogram masła do 4½ złotego, za jajko 14—15 groszy, za litr borówek 45—50 groszy, za poziomki 1.20—1.40, za czereśnie czerwone 1 kg. 2 złote, za białe 1.20, za agrest do smażenia 50 groszy, za truskawki 1.80. Ceny drobiu były następujące: za parę kurcząt płacono od 3—7 złotych, za kaczki młode do 4.50, za gęsi do 8 złotych. Na placu Szczepańskim ceny jarzyn, prócz ziemniaków, które spadły o 15 groszy na kilogramie, utrzymały się na poziomie poprzedniego targu.

TRAGEDJA MATKI. W domu przy ulicy św. Tomasza znaleziono wczoraj wieczorem w klatce schodowej między pierwszem a drugiem piętrem porzucone dziecko, płci męskiej, owinięte w poduszkę, około dwa i pół miesiąca liczące. Przy dziecku znaleziono kartkę z wypisanem imieniem Jerzy i z prośbą o zajęcie się dzieckiem, jak również z oświadczeniem, że matka porzuca dziecko tylko tymczasowo z nędzy i braku pracy. — Matka prosi, aby dziecko oddano do zakładu Dzieciątka Jezus przy ulicy Krowoderskiej, gdzie zgłosi się po nie, jeżeli znajdzie pracę. Dziecko rozpozna po bliźnie, jaką posiada na prawem ramieniu. Za matką policja wdrożyła poszukiwania.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Feliksowi Koprowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Grzegórzeckiej 183, skradziono ze zamkniętego mieszkania bieliznę i biżuterję znacznej wartości. Henrykowi Jackiewiczowi, zamieszkałemu przy ulicy Felicjanek l. 15, skradziono kasetkę ze srebrem stołowem.

TRZY OSTATNIE WYSTĘPY AL. MOISSIEGO. Dzisiaj, w piątek, sobotę i niedzielę wystąpi

znakomity gość naszej sceny w jednej z najświetniejszych swoich kreacyj, w „Żywym trupie“ Lwa Tołstoja. Rola Fedji ukazuje ten niezwykły talent tragiczny z nowej strony i każe podziwiać wnikliwość, z jaką artysta niemiecki wcielić się umiał w rasowo rosyjską psychikę stoczającego się na dno społeczne straceńca. Dwie główne role kobiece wykonają pp.: Jaroszewska (Masza) i Kossocka (Liza). Resztę ról grają pp.: Kłońska, Kosmowska, Korokiewiczówna, Kijewska, Vorbrodt, Kutskowski, Chodecki i inni. Partję chórową odśpiewa podwójny kwartet chóru oratoryjnego.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI. Zapowiadane na sobotę, 19 i niedzielę, 20 bm., dwa popołudniowe przedstawienia z udziałem fenomenalnej artystki-dziecka, Niski Wilińskiej, wywołały w naszem mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Przedstawienia te uświetni udział Benedykta Hertza, bardzo cenionego bajkopisarza i satyryka, który odegra w „Czerwonym kapturku“ rolę Wilka.

TEATR „NOWOŚCI“ — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Z pośród rozlicznych fars, jakie grane były ostatnio na scenach polskich, korzystnie wyróżnia się „Syn nienaturalny“ G. Dancourta, który wystawia jutro, w sobotę, 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem, teatr „Nowości“. W piątek, 19 bm., teatr zamknięty z powodu przygotowań do sensacyjnej premjery „Mąż o dwóch żonach“.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE NA RZECZ BIEDNYCH CHORYCH M. KRAKOWA. W teatrze „Nowości“, ulica Rajska 12, w niedzielę, 20 bm., o godzinie 11 przed południem odbędzie się przedstawienie amatorskie z nader urozmaiconym programem na cel powyższy. Bilety w cenie od 50 groszy do 2 zł. 50 gr. sprzedaje komitet w dniu przedstawienia przy kasie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 19 b. m.: „Żywy trup“ (występ Aleks. Moissiego).

Niedziela, 20 b. m., po południu: Przedstawienie dla dzieci z udziałem Niski Wilińskiej; wieczorem: „Żywy trup“ (występ Al. Moissiego).

Podziękowanie

Towarzystwo Oratoryjne składa serdeczne podziękowanie JWP. M. Jarrowej za bezinteresowny współudział w koncercie Towarzystwa Oratoryjnego 13 b. m., JWP. Dyrektorowi Eugenjuszowi Bujańskiemu za bezinteresowne zorganizowanie tegoż koncertu i bezpłatne użyczenie sali Starego Teatru, oraz JWP. Dyrektorowi Schiffowi za bezpłatne dostarczenie afiszów i programów na tenże koncert 1933

Z kraju i ze świata

DWUSETNA ROCZNICA KANONIZACJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. W Warszawie powstał pod protektoratem ks. kardynała Kakowskiego komitet który, z powodu 200 rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki organizuje uroczystości w stolicy. Mianowicie 28, 29 i 30 sierpnia odbędzie się w Warszawie zjazd katolicki, obchody w wielu kościołach, a w dniu kanonizacji św. Stanisława Kostki 31 grudnia b. r. odbyć się ma pielgrzymka do Rzymu.

W Krakowie zawiązał się również komitet pod przewodnictwem p. Adama Konopki, pod protektoratem ks. metropolity Sapiehy.

DELEGACJA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW U MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI. W dniu 14 bm. minister sprawiedliwości, Wacław Makowski, przyjął prezydjum zarządu głównego sędziów i prokuratorów w osobach sędziego sądu najwyższego Ign. Balińskiego, sędziego sądu najwyższego Bron. Wszyńskiego, wiceprezesa sądu apelacyjnego J. Kukiel-Krajewskiego, którzy poruszyli na powyższej konferencji cały szereg aktualnych spraw, dotyczących ogółu sądownictwa.

PRZECIW ZAMKNIĘCIU TEATRU BOGUSŁAWSKIEGO. W przekonaniu, że istnienie Teatru imienia Bogusławskiego jest sprawą, przekraczającą zakres lokalnych interesów Warszawy, a dotykającą interesów sztuki polskiej wogóle — uważamy za swój obowiązek przyłączyć się do licznych wystąpień przeciwko zamknięciu na tej placówce sztuki teatralnej.

Mieczysław Braun, Jan Brzękowski, Leon Chwistek, Józef Galuszka, Jarosław Janowski, Mieczysław Jastrun, Feliks Krassowski, Jalu Kurek, Franciszek Mirandola, Tadeusz Peiper, Bolesław Pochmarski, Julian Przyboś, Karol Hubert Rostworowski, Tadeusz Świątek, Jan Wiktor, Antoni Waśkowski.

DEFICYT WARSZAWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH. Budżet teatrów miejskich w Warszawie za rok ubiegły wyniesie 4 miljony złotych deficytu, a więc znacznie więcej od preliminowanych 3.500 tysięcy. W związku z tem szereg pism domaga się likwidacji.

WALKA POMIĘDZY MAGISTRATEM A WŁAŚCICIELAMI KINOTEATRÓW — jak donoszą z Warszawy — nie jest jeszcze ukończoną. Magistrat nie zastosował się do polecenia ministra spr. wewnętrznych i nie doszedł do porozumienia z kinoteatrami. Dzisiaj w tej sprawie uda się do premjera Bartla prezydent miasta. p. Jabłoński.

AKT EREKCYJNY SOBORU, który w puszce wmurowany był w fundamenty soboru na placu Saskim w Warszawie, dotąd nie został odnaleziony. Poszukiwania wedle wskazówek inżyniera Oosowieckiego prowadzone są w dalszym ciągu.

BURZA GRADOWA W WARSZAWIE. — We czwartek po południu przeszła nad Warszawą burza gradowa. Grad, wielkości laskowego orzecha, padał przez 12 minut i wyrządził w okolicach miasta wielkie szkody.

WYPADEK SAMOLOTOWY zdarzył się wczoraj pod Modlinem, nie powodując na szczęście ofiar w ludziach. Samolot wojskowy „Pater“, który wyruszył z lotniska mokotowskiego, koło Modlina musiał wylądować, gdyż motor na wysokości 2.000 metrów przestał działać. Lądowanie nastąpiło na nieodpowiednim terenie, skutkiem czego aparat uległ częściowemu zniszczeniu, a obaj lotnicy: kapitan M. Iżycki i porucznik Zygmunt Wasilewski, doznali silnego wstrząsu i lekkich obrażeń.

URUCHOMIENIE WIELKIEJ TORFOWNI. Miasto Grudziądz uruchomiło wielką torfownię, dając pracę i zarobek większej ilości bezrobotnych. Miasto użyło na ten cel uchwalone swego czasu przez Radę miejską 60.000 zł.

KRWAWY EPILOG PROCESU STEIGERA. Onegdaj we Lwowie w mieszkaniu swoich rodziców targnął się w przystępie zdenerwowania na swoje życie dr Roman Piotrowski, znany z procesu Steigera i interpelacyj sejmowych auskultant sądowy. Desperat po gwałtownej sprzeczce z bratem swoim, a następnie z ojcem, zbił szybę w drzwiach i kawałkami szkła usiłował przeciąć sobie żyły u rąk.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, wszelkiemi siłami starano się krew zatamować, jednak wylało się je jak wiele, że dra Piotrowskiego w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powszechnego na oddział chirurgiczny, gdzie z powodu niezwykłego upływu krwi i osłabienia, nie było wprost nadziei utrzymania go przy życiu. eJdynym ratunkiem była ewentualna transfuzja krwi. Na wiadomość o jej potrzebie, ów brat, z którym dr Piotrowski się poprzeczał, ofiarował swoją własną krew. Z propozycji tej skorzystano i przeszło litr krwi transfuzdowano drowi Piotrowskiemu. Obecnie jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

ZATONIĘCIE DWÓCH GDAŃSKICH MOTORÓWEK. Skutkiem burzy, panującej na Bałtyku, zatonęły we środę dwie motorówki gdańskie, jedna przy wybrzeżu w Sopotach, druga koło Orłowa. Trzecią motorówkę burza wyrzuciła na brzeg. Wszystkie załogi zdołały się uratować.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AUTORÓW DRAMATYCZNYCH otwarty został w Paryżu W kongresie biorą udział przedstawiciele dwudziestu państw. Polskę reprezentuje prezes delegacji, p. Krzywoszewski, oraz pp. Kleszczyński i Morsztyn. Przyjęto statut międzynarodowej federacji Związków autorów dramatycznych. Prezesem obrany został Robert Flers, członek akademji francuskiej. Siedziba sekretarjatu na wniosek delegacji Polski wyznaczona została w Paryżu. Na bankiecie po zakończeniu kongresu w imieniu polskiej delegacji przemawiał p. Morsztyn, podnosząc gościnność Francji.

PAPIESKI TYTUŁ HRABIOWSKI, jak do oszałkowo z Rzymu, nadał papieski tytuł hrabiowski swemu bratu, Fermo Rattiemu.

PELLETIER D'OISY, odbywający lot z Paryża do Tokio, jak donosi telegram z Moskwy, przybył już do Czyty.

WIECZÓR RECYTACYJNY. W sobotę, 19 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Kopernika (62) U. J. wystąpi z wieczorem recytacyjnym J. Ronard Bujański, artysta teatru Reduty w Wilnie. W programie będą reprezentowani współcześni poeci: Braun, Brzękowski, Gałuszka, Lechoń, Młodożeniec, Peiper, Przyboś, Sewi, Stępowski, Tuwim, Zechenter, Zegadłowicz.

Sprawy sądowe

Proces przeciw zabójcy śp. Lindego

Warszawa, 18 czerwca.

Wczoraj o godz. 9.50 rano rozpoczął się w okręgowym sądzie wojskowym **proces przeciwko sierżantowi Wacławowi Trzmielowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo śp. Lindego, prezesa PKO.** Przewodnictwo sądu objął pułkownik **Armijski**, oskarża podpułkownik **Kaczmarek**, obronę wnosi poseł **Liberman.**

Po stwierdzeniu obecności 16 powołanych na rozprawę świadków, sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego znane szczegóły zabójstwa. Poczem składał zeznania oskarżony Trzmielewski.

Trzmielewski **przyznaje się do winy.** Oburzenie jego na śp. Lindego wywołała po raz pierwszy wiadomość, która ukazała się w prasie w styczniu br., że przeciw Lindemu, w związku z zarzutami podniesionemi przeciwko niemu, zastosowano areszt domowy. **Oburzenie to wzrosło** następnie w toku rozprawy sądowej, gdzie ujawniono cały szereg nadużyć w PKO. Trzmielewski miał **wrażenie, że obrona Lindego dąży nie tylko do jego uniewinnienia lecz do uznania zasług Lindego w PKO.** W dniu krytycznym, to jest w sobotę 17 kwietnia, Trzmielewski był po południu na rozprawie i trafił na moment obrony adwokata Szurleja, obrońcy śp. Lindego. Z sądu udał się do kolegi, mieszkającego w okolicy Stargo Miasta, ponieważ jednak nie zastał go w domu, przeto szedł wolno w stronę ulicy Brzozowej. Na ulicy Celnej niespodziewanie spotkał śp. Lindego, **doznał wówczas zamroczenia umysłu i nie wie co się dalej stało.** — Kiedy przyszedł do przytomności uświadomił sobie, że rozładowuje rewolwer, który oddał nadchodzącemu policjantowi, **zaś z okrzyków tłumu wywnioskował, że dokonał zabójstwa Lindego.**

Zapytany przez przewodniczącego, jak osądza swój czyn, oskarżony odpowiedział, że **obecnie uświadamia sobie, iż nie był do takiego czynu upoważniony. Nurtowała go nieustannie myśl**, że człowiek na tak wysokiem stanowisku stał się powodem bezpośrednim czy pośrednim poważnych strat dla skarbu państwa i że **może być uniewinniony. To było według oskarżonego motywem zabójstwa.**

Na zapytanie członka sądu podpułkownika Orskiego oskarżony zeznaje, że **był dwukrotnie karany przez sądy rosyjskie za kradzież.**

O godz. 11.20 rozpoczęło się zeznawanie świadków. Pierwszy zeznawał p. **Cywiński**, który szedł razem ze śp. Lindem z sądu do domu. Na ulicy Celnej nagle padł strzał. — Świadek myślał początkowo, że to petarda, ale spostrzegł, że Linde się zachwiał i upadł na ziemię. Dopiero po strzale zauważył on w pobliżu jakiegoś wojskowego. Domyślając się w nim zabójcy i widząc, że nikt go nie goni, świadek puścił się za uciekającym. Spostrzegłszy, że do Trzmielewskiego zbliżył się posterunkowy, któremu tenże oddał broń, świadek wrócił do Lindego, którego zaniesiono do mieszkania pułkownika Hilarskiego, gdzie żył jeszcze jakieś 10 minut.

Na rozprawie był obecny prokurator rumuńskiego sądu wojennego w Bukareszcie pułkownik Pella.

Z zeznań świadków w procesie sierżanta Trzmielewskiego ustalono, że Trzmielewski **działał z premedytacją**, albowiem wbrew swemu twierdzeniu, iż spotkał śp. Lidego przypadkowo i w tym momencie dopiero zupełnie odruchowo powziął decyzję zabicia go, **oczekiwał na Lindego i strzelał do niego z tyłu,** poczem pragnął ratować się ucieczką.

Na tem wyczerpana została lista świadków i przewodniczący pułk. Armiński zarządził krótką przerwę, po której złożyli swe oświadczenia **dwaj wezwani psychjatrzy pułk. dr Jan Nelken i dr Stefan Bogusławski**, stwierdzając, że oskarżony **Trzmielewski nie jest psychicznie chory i nie zdradza nastroju nerwowego,** nie może więc być mowy o żadnem zaburzeniu umysłowem w momencie oddawania strzału, jak to usiłuje dowodzić oskarżony.

Drugi z psychjatrów dr **Bogusławski**, wydał orzeczenie **znacznie ostrzejsze**, wykluczając, nie tylko wszelkiego rodzaju zaburzenia umysłowe, ale nawet dowodząc, że opowiadane przez oskarżonego z takim naciskiem **szczegóły o kilkakrotnych zamroczeniach u niego** w czasie pobytu w więzieniu **nie mogą odpowiadać rzeczywistości**, gdyż nie wskazuje na to budowa jego głowy.

Z kolei biegli rusznikarze **Łopacz i Andrzejewski wydali orzeczenie co do brauninga**, którym oskarżony Trzmielewski zabił śp. Lindego.

Następnie przewodniczący na wniosek prokuratora odczytał **pismo wdowy po śp. Lindem** do ministerstwa skarbu. Według tego listu pewien **finansista zagraniczny** zamierzał zakupić **wszystkie obligacje posiadane przez PKO**, a nabyte przez śp. Lindego, po cenie kupna, tak, **że skarb państwa nie miałby żadnych strat.** — Nazwiska owego finansisty wdowa nie wymienia, oświadczając, że jest gotowa wyjawić je dopiero w razie wyraźnej zgody ministerstwa skarbu na sprzedaż i wywóz obligacyj do Wiednia.

Na tem przerwano dochodzenie dowodowe.

TELEGRAMY

Exposé ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego

Warszawa, 18 czerwca (PAT). Dnia 17 bm. o godz. 5 popołudniu odbyła się **konferencja prasowa w ministerstwie przemysłu i handlu,** na której minister Kwiatkowski wygłosił **przemówienie o zagadnieniach gospodarczych**, rozwiązanie których ma stanowić **program pracy jego resortu w najbliższym czasie.**

Na wstępie minister zaznaczył, że obecnego kryzysu ... za zjawisko czysto polskie. Kryzys ten od czasu wojny **szczególnie ostro zaczyna odczuwać cała Europa.** Pozatem nie wszystkie źródła kryzysu gospodarczego wynikające z wewnętrznych stosunków Polski powojennej mogą być natychmiast opanowane i uzdrowione. Jednak **znaczna poprawa stosunków jest możliwa** przy zgodnej współpracy i **wzajemnem zaufaniu** całego społeczeństwa i rządu.

W akcji sanacyjnej na pierwszem miejscu muszą być uwzględnione **interesy gospodarcze jednostek gospodarczych zdrowych i silnych,** zdolnych do rozwoju swej produkcji i do wzmożonej konsumpcji. **Na pierwszem miejscu** pod tym względem muszą być wzięte pod uwagę **interesy rolnictwa i przemysłu rolnego,** gdyż przez podniesienie kultury i wytwórczości rolnej wytwarza się liczne klasy konsumentów, którzy **wzmagając siłę nabywczą,** będą mogli zabezpieczyć rozwój poszczególnym dziedzinom przemysłu krajowego. **Podniesienie kultury rolnej** wymaga wzmożonej produkcji tych działów przemysłu, które z uprawą roli i przemysłem rolnym są połączone.

Z poszczególnych działów przemysłu polskiego pierwsze miejsce należy się **przemysłowi węglowemu,** jako temu, który jest i będzie **podstawą do przekształcenia Polski w państwo przemysłowe.** Przemysł ten w znacznym stopniu **nabrał mocy w czasie walki o zdobycie nowych rynków** w związku z wojną celną z Niemcami.

Racjonalny rozwój innych gałęzi przemysłu **musi być również całkowicie zabezpieczony przez zdobycie sobie zbytu na rynu wewnętrznym** i przy eksporcie zagranicznym. W wypadkach wyjątkowych dla specjalnych gałęzi produkcji może znaleść zastosowanie **zwrot ceł. Taryfa kolejowa jest niska i w dalszym ciągu będzie zachowana** ze względów budżetowych. Kapitalną kwestją jest **sprawa kredytów**, których brak, co wywołuje wysoką stopę procentową. Gdy tylko warunki finansowe na to pozwolą, stopa procentowa będzie obniżona. Kredyty długoterminowe zależne są od dopływu kapitału zagranicznego, natomiast **kredyty krótkoterminowe bieżące mogą być rozszerzone** przy pomocy środków do dyspozycji wewnątrz kraju.

Dwa są punkty wagi pierwszorzędnej w życiu gospodarczem Polski: **Śląsk i wybrzeże morskie.** To też oba te punkty muszą być otoczone **specjalną opieką.**

Postulaty w dziedzinie przemysłu mogą być sformułowane w sposób następujący: 1) **obniżenie kosztów produkcji** przez ulepszenie techniczne i naukową organizację pracy, 2) **uporządkowanie eksportu** z wykluczeniem dzikiej konkurencji Polski na rynkach światowych, 3). specjalne popieranie przedsiębiorstw wykazujących podstawy do zdrowego rozwoju. Stojąc na stanowisku obrony interesów produkcji przemysłu, rząd jednak z całą mocą dążyć będzie **do stabilizacji cen** i minister rozpoczął szeroką akcję w sprawie układów w tym względzie z poszczególnemi działami przemysłu.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia sejmu

Nie obejmuje on projektu zmian w konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 czerwca. **Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu** zawiera 5 punktów, z tego tylko **jeden, pozostający w związku z wypadkami majowemi,** mianowicie **pierwsze czytanie porjektu prowizorjum budżetowego na czas do 30 września br.**

Projekt zmiany konstytucji nie **jest zawarty** w porządku wtorkowego posiedzenia.

Jako dalsze punkty znajdują się: pierwsze czytanie projektu ustawy, **przedłużającego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu lichwy pieniężnej,** trzy dalsze punkty zawierają **sprawozdanie komisyjne,** dotyczące projektu ustawy o **podatku od lokali**, oraz projektów ustaw o **opłatach stemplowych i pragmatyce nauczycielskiej.**

Projekt zmiany konstytucji nie zosatł zamieszczony na porządku obrad z tego powodu, **że wpłynął dopiero dziś do kancelarji Sejmu**, a stosując się do postanowienia konstytucji, która wymaga 15-dniowej zwłoki przed rozpoczęciem obrad nad zmianami konstytucji, biuro sejmowe nie zamieściło tego projektu na porządku obrad wtorkowego posiedzenia. Atoli przedłożenie rządowe w tej mierze będzie rozesłane posłom wraz z porządkiem obrad.

Żądania Niezależnej inteligencji demokratycznej

Warszawa, 18 czerwca. (AW). W dniu 16 bm. w lokalu klubu politycznego społecznego odbyło się **organizacyjne zebranie „Niezależnej Inteligencji Demokratycznej“.** Przewodniczył profesor Wojciech **Świętosławski.** Powzięto uchwałę powierzenia dalszych prac organizacyjnych tymczasowej komisji. Zebranie przyjęło **rezolucję**, domagającą się:

1) **Niezwłocznego przeprowadzenia jeszcze prze zobecny Sejm i Senat zmian konstytucji,** rozszerzających zakres uprawnień władzy wykonawczej, a przedewszystkiem nadających Prezydentowi **prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu własną władzą, zmian w ordynacji wyborczej, zapewniających wyborcom kontrolę nad działalnością posłów** i uchwalenie ustawy, uniemożliwiającej członkom ciał ustawodawczych **wykorzystywanie swego stanowiska i wpływów w interesie prywatnym.**

2) **Uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta,** niezbędnych do przeprowadzenina gospodarczej, finansowej i moralnej sanacji państwa przez fachowy rząd silnej ręki.

3) **Usprawnienia administracji państwowej.**

4) Ustalenia **jednolitego programu gospodarczo-finansowego.**

5) Opracowania i jak najszybszej realizacji **programu wychowania narodowego.**

6) Wprowadzenia **czynnej polityki zagranicznej** dla podniesieina mocarstwowego stanowiska Polski.

Utworzenie rządu zjednoczenia narodowego we Francji jest niemożliwe

(Telegram własny „Nowej Reformy“.

Paryż, 18 czerwca. Bilans wczorajszego dnia okazał, iż **utworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego jest** jest **niemożliwe.**

Socjaliści oświadczyli Briandowi, że w takim gabinecie **nie wezmą udziału,** ale stosownie od treści nowego programu finansowego **są skłonni nie przeszkadzać rządowi.** Rozstrzygnięcie zależy obecnie od wyniku nowych rozmów **Brianda z Herriotem i Brianda z Poincarem.** Rozmowa między Herriotem i Poincarem nie jest przewidziana.

Część prasy porannej podaje, że **Poincare wczoraj zasadniczo zgodził się na objęcie teki finansów** w nowym gabinecie Brianda, Herriot natomiast, według doniesień prasy lewicowej, **miał odrzucić udział w gabinecie Brianda.**

Inna część prasy spodziewa się, że jeszcze dziś uda się może osiągnąć porozumienie między Briandem a Herriotem, aczkolwiek dodaje, że **Herriot postawi pewne warunki, bardzo nieprzyjemne dla Poincarego,** które każą wątpić o możliwości współdziałania między Briandem, Herriotem a Poincarem.

Wzrost ruchu bolszewickiego w Chinach

Pekin, 18 czerwca (AW). Sukcesy armji narodowej ... bolszewików zagrażają coraz bardziej opanowaniu wszystkich ważniejszych ośrodków Chin przez **sprzyjające bolszewizmowi oddziały.** W północnych Chinach, armja narodowa na północny **zachód** i północny wschód od Pekinu ponownie posunęła się, **otaczając półkolem miasto.** Położenie rządu bronionego przez oddziały gen. Wu Pei Fu, jest bardzo ciężkie. Rząd jest pozbawiony całkowicie niemal pieniędzy, tak, że **urzędnicy już od lutego nieotrzymują pensji.** Rząd niema nawet dostatecznych funduszów na prawidłowe zaprowiantowanie **wojska, co wywołuje częste przechodzenie oddziałów wojskowych na stronę armji narodowej.** W związku z temi wypadkami Wu Pei Fu jeszcze raz próbuje nawiązać porozumienie z Czan Tso Linem **dla postawienia tamy wzmagającemu się ruchowi bolszewickiemu w Chinach.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 18 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów utrzymana. Zainteresowanie nieco silniejsze dla Zieleniewskiego, Pharmy i papierów cukrowniczych. Piasecki nieco mocniej, do tej pory bez transakcyj. Reszta papierów utrzymana na ostatnim poziomie, do tej poory bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zainteresowanie silniejsze dla Banku Polskiego, Lokomotyw i Gazów wschodnich do tej pory bez transakcyj. Tendencja na ogół utrzymana. Kursa zapowiadają się bez transakcyj. Bank Polski 49 w płaceniu, Lokomotywy 0.76, Gazy wschodnie 13, Jaworzno 6.60—6.75, Pożyczka konwersyjna 0.33. Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zwyżkowa w stosunku do dnia wczorajszego zwyżka wynosi 6 punktów. Materjału na ogół niewiele, skutkiem czego nastąpiła lekka zwyżka. Obroty i zainteresowanie na ogół niewielkie. Wczoraj wieczorem kurs dolara wynosił 10.25. Dzisiaj w ciągu przed południa lekko zwyżkował i około południa kształtuje się około 10.28—10.30, raczej w płaceniu. Bankowy bez zmiany 10.05—10.10. We Lwowie 10.33—10.35 nieoficjalnie, bankowy 10.05 do 10.10, w Warszawie 10.34—10.36 nieoficjalnie, bankowy 10.02, w Katowicach 10.35. Na wszystkich giełdach tendencja lekko zwyżkowa, najsłabiej reaguje na zwyżkę Kraków. Wszędzie towaru na ogół niewiele, przy małej podaży. Obroty niewielkie. Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę z 9.98 na 9.96, za czeki na Nowy Jorok płacił w dalszym ciągu 9.98.

Zurych, 18 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Parayż 14.42, Londyn 25.137, Nowy Jork 5.165, Belgja 14.75, Włochy 18.53.

Wiedeń, 18 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 375, Nafta 99, Karpaty 76. Tendencja bardzo spokojna.

Z literatury czesko-słowiańskiej

Jan Machal Slovanske Literatury. Dil I Str 320, Dil II str 606. — Tom I-szy nakładem Matice Czeske v Praze 1922, tom II nakładem M. Cz. z zasiłkiem ministerstwa szkolnictwa i narodowej oświaty.

Oba tomy stanowią w wydawnictwie „Novoczeska Biblioteka", wydawanem przez Narodni Museum cziśło XXXVI. Skład główny w księgarni Fr. Rzivnacze w Pradze.

Sto lat dobiega od chwili, kiedy ukazał się pierwszy większy obraz piśmiennictwa narodów słowiańskich, w dziele Szafarzika „Geschichte der slavischen Sprache und Literatur". O pełniejszy i wyłącznie literacki obraz pokusił się potem rosyjski slawista, Pypin, któremu w dopełnieniu obrazu cząstką polską pomógł Spasowicz. Przez długi czas dzieło Pypina i Spasowicza było źródłem informacyjnem dla początkujących słowianoznawców i slawistów w przekładzie niemieckim. Polskiemu adeptowi tej wiedzy słabą pomoc dawali Bron. Grabowski i Ludom. German w podręcznikach o literaturze europejskiej, lub raczej o literaturach narodów europejskich. Pożądaną i rozchwytywaną nowością były dwa tomiki Goeschenowego wydawnictwa, obejmujące Józ. Karaska „Slavische Literaturgeschichte". Znalazły też i tłumaczów, czeskiego i rosyjskiego. Aż wreszcie otrzymują slawiści bardzo już poważne dzieło Machala. Jeszcze nie skończone, ale do końca niedaleko.

Profesor Machal jest chlubą czeskiej wszechnicy w Pradze. W październiku 1925 r. rozpoczął siedmdziesiąty rok życia. W nauce znany jest jako autor „Nakresu slovanskeho bajeslovi" (1891), prawie współczesnego z mitologją słowiańską Rużiczki, gruntownej pracy „O bohatyrskem epose slovanskem", a nawet ze studjów językoznawczych. — Archeolog i lingwista z zamiłowania i umiłowania problemów literackich, stał się historykiem literatury naprzód czeskiej, a potem ogólno-słowiańskiej. Prof. Machal-czechista interesował się czeską powieścią i dramatem, zwłaszcza w okresie odrodzenia narodowego. Ten dział ostatni opracował nawet w wydawnictwie Laichtera „Literatura czeska". Systematycznie posuwał się w poznawaniu coraz młodszej i bliższej jego doby literatury: Zeyera szczególnie umiłował. Prof. Machal-slawista z warsztatu wykładowego rzucał liczne artykuły i studja o Tołstoju, Mickiewiczu, Mereżkowskim, Przybyszewskim, Cankarze, Szewczence i t. d. Po latach pracy ukazała się korona pisarskiej działalności i profesorskich studjów: Literatury słowiańskie.

Trafnie wybrał inny sposób przedstawiania rzeczy, niż Pypin. Sposobem Karaska obejmuje epokę i prądy literackie na tle całej Słowiańszczyzny. W podziale swoim przyjął okresy: doba stara, narodowa epika słowiańska, odrodzenie i reformacja, oświecenie, początki romantyzmu, rozkwit romantyzmu, potem: dramat i powieściopisarstwo. Na tom trzeci zostało jeszcze materjału wiele, bo właściwie druga połowa XIX w. i czasy najnowsze. W obrazkach poszczególnych piśmiennictw w poszczególnych okresach uwypuklone zostały portrety wybitniejszych postaci, a dla wyrazistości użył autor przytoczeń oryginalnych lub w przekładach a nawet i sądów innych krytyków.

Oczytanie wykazał szerokie i gruntowne, to też cytowania oryginałów [illegible] braku oryginałów w tłumaczeniu czeskiem, bo pod względem ilości przekładów z literatury słowiańskiej, Czesi chyba na pierwszem stoją między Słowianami miejscu. Nader skrupulatny jest w podaniu bibljograficznych wiadomości, czasem za skrupulatny, n. p. w obrazie początku powieści polskiej nagromadził dużo tytułów, nie rozwijając treści ani idei tych utworów. Takie jednak [illegible] jednej cząstki wynagradza bardzo udałą charakterystyką osób większych, n. p. Kraszewskiego, przyczem wyzyskane zostały takie dzieła, jak dla polskiej literatury „Sto lat myśli polskiej", a dla epiki jugosłowiańskiej dzieło pierwszorzędne prof. Brana Vodnika.

Każdy obrazek literacki ma tło historyczne i to bardzo wyraźne, bo autor nie pomija ani spraw politycznych, ani szkolnych i wychowawczych lub kwestyj językowych. W samem omówieniu zjawisk literackich uczony czeski obejmuje zawsze cały widnokrąg słowiański i łączy w zestawieniu idee i wpływy wzajemne. Najskrupulatniej oczywiście poznał piśmiennictwo własne, ojczyste, z innemi, co jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Ale uwzględnia i punkty styczne polskiej literatury z piśmiennictwami słowiańskiemi ku zadowoleniu czytelnika polskiego.

Umowa tyrystyczna polsko-czeska

W dzienniku Ustaw z dnia 11 b. m. ogłoszoną została konwencja turystyczna polsko-czeska, zapewniająca swobodę ruchu turystycznego po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej. Z uprawnień konwencji tej, która weszła w życie z dniem 12 b. m., korzystać będą członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w obrębie pasa turystycznego, na podstawie legitymacji członkowskiej. Legitymacja winna być zatwierdzoną przez władzę administ. I. instytucji (w Krakowie i we Lwowie Dyrekcja policji, zaś w powiecie przez starostwa miejsca stałego zamieszkania członka). Ponadto muszą one być zaopatrzone wizą konsulatu czeskiego i ważne są na jeden rok.

Wydanie członkom P. T. T. legitymacyj rozpocznie się 25 b. m. w biurze przy ul. Potockiego 4, od godz. 11—1 przedpoł. i od 5—7 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena nowej legitymacji wynosi 1 zł.

Członkiem P. T. T. może zostać ten, kto złoży deklarację, zawierającą polecenie ze strony dwóch członków P. T. T. i zostanie przyjęty przez Wydział. Członkowie korzystają prócz uprawnień, wynikających z konwecji (swoboda ruchu turystycznego w pasie turystycznem pieszo, autobusami, koleją) także ze zniżek w schroniskach klubu czechosłowackich turystów i na kolejach w obrębie pasa turystycznego po stronie czeskiej.

Dla wycieczek szkolnych będą wydawane specjalne legitymacje zbiorowe na przeciąg 6 dni, upoważniające do swobodnego ruchu w pasie turystycznym z zastrzeżeniem, że kierownik wycieczki wykaże się osobistą legitymacją jako członek P. T. T. i poświadczeniem dyrekcji szkoły, oraz dołączony wykaz imienny uczestników wycieczki.

Ze sportu

CRACOVIA—WISŁA. Sensacyjne to spotkanie które niewątpliwie zgromadzi rekordowe tłumy publiczności, odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godzinie 5.15 na boisku K.S. Cracovia. „Derby" krakowskie źródło emocji dla sportowców, zapowiadają się emocjonująco w tym roku, gdyż niewątpliwie zadecydują o zdobyciu tytułu mistrza okręgu krakowskiego. Niewątpliwie drużyna biało-czerwonych ma większe szanse, gdyż wykazuje doskonałą formę, krocząc dotychczas w rozgrywkach mistrzowskich od zwycięstwa do zwycięstwa, przy niezwykle korzystnym stosunku bramek 31:8.

ORGANIZACJA POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO jest w toku. Organizacją zajmuje się generalny inspektor jazdy w porozumieniu ze Związkiem polskich Związków sportowych. — W skład Związku wejdą wszystkie organizacje, sekcje i kluby hippiczne w Polsce.

POLSKIE TOW. ATLETYCZNE W WARSZAWIE zgłosiło swe przystąpienie do Polskiego Związku Atletycznego w Katowicach, który przyjęty został zarówno do międzynarodowej federacji podnoszenia ciężarów w Paryżu, jak i do federacji zapaśniczej w Angjli.

Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. W dniu 20 b. m. nastąpi zakończenie pierwszego roku wykładów w Państwowem Instytucie wychowania fizycznego. — Z tej okazji zostaną zorganizowane w dniu 20 bm. o godz. 9 w Agrypoli zawody lekkoatletyczne oraz pokazy sportowe.

Diarjusz ekonomiczny

— **Zbiory tegoroczne zapowiadają się nieco gorzej**, niż w ubiegłym roku. Najlepsze urodzaje są obecnie w Małopolsce, w Kieleckiem i Lubelskiem, najgorsze na Wileńszczyźnie i w Nowogrodzkiem.

— **Ceny środków żywności spadły w Warszawie** w pierszym tygodniu czerwca b. r. o 0·8%, w drugim tygodniu o 0·9%. Wskaźnik cen hurtownych obniżył się w pierwszym tygodniu o 2·1%, w drugim tygodniu o 5·4%.

— **Wbrew pogłoskom dalsze ograniczenia w handlu dewizami** nie są zamierzone.

— **Konwencja węglowa dąbrowsko-krakowska** zawiadomiła ministerstwo przemysłu i handlu, że do końca b. m. ceny na węgiel wszelkich gatunków nie będą podniesione.

— **Zapas walut Banku Polskiego** w ciągu pierwszej dekady czerwca wzrósł o 12,400.000 zł parytetowych. Olbrzymi ten napływ walut przypisać należy ostatniej zniżce kursu dolara.

— **Stopa dyskontowa na łódzkich prywatnych targach pieniężnych** kształtowała się onegdaj na poziomie 3—3½% w stosunku miesięcznym dla pierwszorzędnego materjału wekslowego. Materjał średni dyskontowano przy stopie dochodzącej do 4%.

— **Propozycja rządu polskiego zwolnienia sezonowych robotników polskich**, zatrudnionych w Niemczech, od podatku zarobkowego została przychylnie przyjęta przez władze niemieckie.

— **Firma Krusche i Ender w Łodzi obniżyła** w ostatnich dniach ceny wszystkich towarów białych o 3%.

— **Zamiar zajęcia prywatnych wkładów dolarowych** w bankach wbrew tendencyjnym pogłoskom nie istnieje, jak komunikuje Prezydjum krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Informacje przemysłowe i handlowe

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Żądania podwyżki, wysunięte przez pracowników włókienniczych instytucji użyteczności publicznej, spowodowały żądania podwyżek wśród pracowników włókienniczych wszystkich fabryk w b. Kongresówce. Łódzka Centrala robotników włókienniczych prowadzi akcję celem skoordynowania żądań. Krytycznym momentem będzie dzień 19 b. m., w którym Związki robotnicze zapowiedziały, że w razie odrzucenia ich żądań, będą proklamowały powszechny strajk włókienniczy.

Z KOMITETU TARYFOWEGO. Dnia 15 b. m. na posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, omówiono sprawę zatwierdzenia projektu ustosunkowania taryf kolejowych do taryf [illegible], nadto projekt udzielenia kredytu frachtowego przez P.K.O. Nadto uchwalono wniosek o powierzenie sprzedaży biletów polskich kolei państwowych wszechświatowemu angielskiemu biuru podróżniczemu Cook.

PODROŻENIE TELEGRAMÓW ZAGRANICZNYCH. Zgodnie z międzynarodowym regulaminem telegraficznym, dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła od wtorku, 15-go czerwca, ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka złotego z dotychczasowej wysokości 1.80 do 1.90. Wskutek tego opłaty, pobierane przy wysyłaniu telegramów za granicę, nieco wzrosły. Tak n. p. przy wysyłaniu telegramów do Anglji, pobierana jest opłata w wysokości 74.1 gr., zamiast dotychczas obowiązujących 70.2 gr za wyraz.

ROKOWANIA MIĘDZY GÓRNOŚLĄSKĄ KONWENCJĄ DĄBROWIECKĄ odbyły się w Katowicach. Uzgodniono kwestje sporne i przedłużono konwersję ogólno-polską na dawnych warunkach do 1 sierpnia 1927 r. Konwencja rozpocznie działalność z chwilą ponownego przystąpienia do niej warszawskiego Tow. kopalń węgla, z którem toczą się rokowania, a które niewątpliwie uwieńczone będą pomyślnym rezultatem. Poprzednia walka między wspomnianem Towarzystwem a konwencją, naraziła obie strony na tak poważne straty, że niewątpliwie cały polski przemysł węglowy powita z ulgą wznowienie konwencji.

ZWIĄZEK OBRONY PRAW DROBNYCH AKCJONARJUSZÓW ma być zawiązany. W tym celu tymczasowy komitet odbył dwa posiedzenia 27 z. m. i 2 b. m. i urzęduje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 4—6 w biurze sekretarza, dra Maschlera, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 7, gdzie przyjmuje nowych członków do końca b. m. — Celem Związku jest ochrona niezależnych posiadaczy akcyj i udziałów w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych oraz wpływ na racjonalną gospodarkę tychże.

Z TARGÓW WĘGLOWYCH. Ceny węgla podniosły się od 15 ub. m. o 11%. Warunki kredytowe korzystniejsze. Większe przedsiębiorstwa płacą minimalną część należności gotówką, resztę 3-miesięcznymi wekslami. Za granicę eksportuje się głównie węgiel górnośląski, codziennie odchodzą wielkie transporty węgla do Anglji przez port hamburski, a drogą lądową przez Niemcy oraz Gdańsk i Gdynię. Ilość transportów rośnie z dnia na dzień, tak, że spodziewać się należy, że eksport polskiego węgla osiągnie w obecnym okresie wskutek strajku w Anglji wysoką cyfrę.

WYWÓZ Z POLSKI DO GRECJI za pierwszy kwartał b. r. przedstawia się następująco. wywieziono naczyń emaljowanych na sumę 58 funt. ang., kołder 885 dol., szpagatu 951 f. ang., krzeseł i drewnianych wyrobów 36 f. ang. i parafiny za 8.000 dol. W przewalutowaniu na złote, ogólna wartość towarów, wywiezionych w I-szym kwartale 1926 r. z Polski do Grecji, wynosi 149.000 zł. Pozatem ministerstwo spraw wojsk. w Atenach zamówiło u firmy Scheibler i Grohman w Łodzi 150.000 m. gabardyny (khaki) wartości 405.000 zł. —Cyfry te są bardzo niskie.

ZMIANY W PRZYZNAWANIU DOSTAW RZĄDOWYCH wprowadza od 1 lipca b. r. nowa ustawa. O ile chodzi o dostawy i roboty do wysokości 3.000 zł w każdym poszczególnym wypadku i sposobie prowadzenia robót i dostaw, czy przez przedsiębiorcę w drodze przetargu lub z wolnej ręki, czy sposobem gospodarczym, decydować ma Izba skarbowa.

O robotach i dostawach, których koszt przekraczać ma 3.000 złotych, decydować ma prawo wyłącznie ministerstwo skarbu.

Naczelnicy urzędów skarbowych w granicach przewidzianego kredytu, mają prawo zawierania umów na dostawę i roboty, o ile koszt nie przekracza 300 złotych.

Odmładzanie ludzi i zwierząt

Badania uczonych nad sprawą odmładzania zajmują żywo od szeregu lat uwagę ludzkości. Nauka polska znalazła w tym względzie godnego reprezentanta w osobie Dra **Rungego**, profesora nauk weterynaryjnych w uniwersytecie poznańskim. Świetne są wyniki jego doświadczeń na psach, bydle, koniach i t. d. Rezultaty są namacalne, zachodzi tylko pytanie, jaką trwałość mieć będzie dokonana operacja w każdym poszczególnym wypadku. Doświadczenia prof. Rungego są jeszcze zbyt świeże, ażeby na ich podstawie możliwe były jakiekolwiek konkluzuje. Poza tem prof. Runge prowadzi badania swe w dwojakim kierunku. Mianowicie usiłuje stwierdzić istotę działania poszczególnych młodych gruczołów płciowych oraz działanie przeszczepionych gruczołów w różnych okresach przeszczepienia co do żywotności, dalszego wzrostu względnie zaniku transplantanta. Wielkie znaczenie przypisuje prof. Runge wiekowi gruczołu [illegible] na wiek zwierzęcia, na które gruczoł został przeszczepiony. Przedmiotem badań profesora Rungego jest także działanie na rozwój tkanek narządów płciowych, jak i tworzenie się tkanek wogóle oraz wpływ kilkakrotnego szczepienia, dokonanego na tymsamym osobniku.

Doświadczenia takie jednakże możliwe są tylko wtenczas, jeżeli się rozporządza bogatym materjałem doświadczalnym. Chcąc uzyskać ten materjał prof. Runge zwrócił się do zarządu stadnin państwowych z odpowiednim wnioskiem, który jednakże został załatwiony odmownie. Lecz prof. Runge nie traci nadziei, że prace swe naukowe mimo to będzie mógł kontynuować. Obecnie uczony nasz chciałby wejść w osobisty kontakt ze Steinachem w Wiedniu i prof. Woronowem w Paryżu, którym znane są prace naszego rodaka. Wyjazd jego jednakże zależny jest od uzyskania na ten cel rządowego stypendjum.

Zapytany co sądzi o metodach odmładzania **ludzi**, zaznaczył prof. Runge, że eksperymentom tym **nie przypisuje szerszego znaczenia**. Operacje te są bardzo kosztowne, tak iż pozwolić sobie na nie mogą tylko ludzie bardzo bogaci, a powtórne działanie tych transplancyj na organizm ludzki jest **tylko krótkotrwałe** i zdaniem prof. Rungego, będzie miało znaczenie tylko w lecznictwie. Brak materjału do szczepienia będzie powodem, że dobrodziejstwo to nigdy nie będzie mogło być uprzystępnionem szerokim masom ludzkości. Przedewszystkiem zaś budzić musi poważne wątpliwości szczepienie gruczołów z jednostek gatunku niższego na jednostki gatunku wyższego, co może snadnie wywołać **degenerację przyszłych pokoleń**. Natomiast bardzo wielkie znaczenie odmładzanie mieć może w zastosowaniu do zwierząt, raz dla tego, że materjału jest pod dostatkiem a powtóre, że nie zachodzi obawa pogorszenia rasy.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 17 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Przemysłowy	0·07—0·08
Pharma	0·92
Zieleniewski	9·10
Parowozy	0·13
Górka	6·15
Siersza Górnicza	1·75
Tepege	0·10
Elektrownia Siersza	6·16
Chodorów	56·75

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy Warszawski	1·40
Bank Zachodni	0·80
Bank Polski	48·00—43·00
Chodorów	3·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Radocha	15·50
Lombard	1·85
Cukier	1·40
Węgiel	0·33
Modrzejów	1·50
Norblin	0·60
Ostrowieckie	3·10
Ron Zieliński	0·29
Rudzki	0·63
Zieleniewski	9·50
Starachowice	0·76—0·74
Żyrardów	6·60
Borkowscy	0·33
Haberbusch	4·70

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.